

Sygn. akt II Ca 649/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział II Cywilny Odwoławczy - w składzie:

Przewodniczący:	SSO Violetta Osińska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 28 maja 2015 roku

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **J. N.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie

z dnia 11 grudnia 2014r. sygn. akt III C 285/14 upr.

I. oddala apelację;

II. zasądza od powódki J. S. na rzecz pozwanej J. N. kwotę 300 (trzystu) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 649/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 11 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie, w sprawie o sygn. akt III C 285/14 upr.: oddalił powództwo J. S. przeciwko pozwanej J. N. o zapłatę kwoty 4.000 zł z ustawowymi odsetkami (pkt I); zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II). Postanowieniem wydanym w dniu 20 stycznia 2015r. uzupełnił wyrok w ten sposób, że dodał punkt III. o treści :oddala wniosek pozwanej o zasądzenie kosztów procesu w pozostałej części (pkt III).

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka domagając się jego zmiany poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obydwie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zaskarżonemu orzeczeniu apelująca zarzuciła naruszenie:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- dowolne uznanie przez Sąd, iż zeznania K. W. nie mogą być podstawą przyjęcia zawarcia przez strony umowy sprzedaży, gdyż należy je oceniać ostrożnie z uwagi na fakt, iż w przeszłości świadek pozostawał w związku uczuciowym z powódką, podczas gdy sam fakt ten nie może rzutować na negatywną ocenę wiarygodności zeznań świadka, zwłaszcza gdy zeznania te w sposób spójny, logiczny i ciągły opisywały przebieg wydarzeń związanych z transakcją sprzedaży mebli,
- sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego i logiki ocenę dowodu z zeznań świadka A. N. (1) jako wiarygodnych, podczas gdy świadek ten zeznawał odmiennie, w szczególności co do podstawy na jakiej pozwana weszła w posiadanie mebli od powódki,
- dowolne przyjęcie przez Sąd, iż skoro pozwana w dniu przewożenia mebli wyraziła chęć zabrania jedynie części mebli, to nie mogła zawrzeć umowy sprzedaży co do ich całości, podczas gdy obydwie strony i świadek K. W. dokładnie opisali przebieg okoliczności wydania całego kompletu mebli na co pozwana wyraziła zgodę,
- dowolne przyjęcie przez Sąd, iż przeprowadzenie dowodu z korespondencji SMS prowadzonej między stronami w okresie 7 - 22 stycznia 2013 r. nie potwierdziło ustaleń stron w zakresie dokonanej sprzedaży, podczas gdy zeznania powódki i świadka K. W. potwierdziły, iż strony ustaliły wszystkie istotne elementy umowy sprzedaży, a wiadomość SMS są jedynie dowodem potwierdzającym ten fakt,
- brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd materiału dowodowego i dokonanie tej oceny nierzetelnie, nieobiektywnie i nielogicznie poprzez nieuwzględnienie łączących strony relacji towarzyskich, dokonania sprzedaży i kupna mebli poza zakresem prowadzonej przez pozwaną działalności gospodarczej.

b) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka N. K., na okoliczność nabycia przez powódkę prawa własności mebli od (...) Spółki z o.o. w S., jako spóźnionego, podczas gdy wniosek ten nie był spóźniony i stanowił odparcie twierdzeń strony przeciwnej, nadto stanowił wykonanie wniosku strony pozwanej, która dwukrotnie wniosła o zobowiązanie powódki przez Sąd do wykazania prawa własności i wniosek ten, aż do zamknięcia przewodu sądowego nie został cofnięty,

c) art. 6 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, iż ciężar przeprowadzenia dowodu na okoliczność legitymacji czynnej powódki spoczywał na stronie powodowej, podczas gdy zarzut w tym przedmiocie podniosła strona pozwana i to ona wywodziła z tego faktu skutki prawne, zatem to na niej spoczywał ciężar udowodnienia tego faktu,

d) art. 535 k.c. w zw. z art. 536 § 2 k.c. przez niezastosowanie tej podstawy prawnej w stanie faktycznym sprawy, podczas gdy powódka zobowiązała się przenieść na pozwaną własność mebli i je wydać, zaś pozwana zobowiązała się odebrać meble i zapłacić ustaloną cenę.

e) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, iż w sprawie nie doszło do zawarcia przez strony umowy sprzedaży wskutek braku ustalenia wszystkich jej istotnych elementów, podczas gdy strony ustaliły przedmiot umowy i jego cenę, a nadto doszło do wydania przedmiotu umowy i przeniesienia jego własności na pozwaną, co niewątpliwie potwierdza zebrany w sprawie materiał dowodowy.

W uzasadnieniu apelująca rozwinęła tak postawione zarzuty i wniosła jak na wstępie.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na jej rzecz od powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, iż w myśl przepisu art. 505¹³ § 2 k.p.c., jeżeli Sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, to uzasadnienie wyroku Sądu Odwoławczego w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej orzeczenia z przytoczeniem przepisów prawa.

Uwzględniając powyższe zważyć należało, że powódka wywodząc powództwo o zapłatę jako jego podstawę faktyczną wskazywała, iż w dniu 16 listopada 2012 r. zawarła z pozwaną umowę sprzedaży mebli, które zostały jej wydane, lecz pomimo to pozwana do dnia dzisiejszego nie zapłaciła ustalonej ceny zakupu w wysokości 4.000 zł, a której to kwoty obecnie powódka dochodzi w niniejszym postępowaniu. Stosownie do dyspozycji art. 535 § 1 k.c., przez umowę sprzedaży sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Dostrzec należało, iż umowa sprzedaży ma charakter dwustronnie zobowiązującej, konsensualnej. Objęte jej treścią zobowiązania stron dochodzą do skutku solo consensu, przy czym chodzi tutaj wyłącznie o skutki obligacyjne, a więc zobowiązanie się sprzedawcy do przeniesienia własności rzeczy na nabywcę i wydania rzeczy oraz zobowiązanie się kupującego do odebrania rzeczy i zapłaty ceny. Ważność umowy zależy wyłącznie od zgodnych oświadczeń woli stron, a wydanie rzeczy czy też zapłata ceny są zdarzeniami będącymi wyłącznie przejawami jej wykonania (por. np. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, Prawo cywilne, 1998, s. 265; W. Katner, Umowne przeniesienie własności ruchomości w prawie polskim, Warszawa 1992, s. 50–55; J. Ignatowicz, Prawo rzeczowe, Warszawa 2000, s. 96).

Godzi się zauważyć, iż kwestią kluczową dla rozstrzygnięcia rozpatrywanej sprawy był rozkład ciężaru dowodu. Stanowiska stron były bowiem zasadniczo odmienne w zakresie podstawy prawnej wejścia przez pozwaną w posiadanie spornych mebli - powódka twierdziła, że strony zawarły umowę sprzedaży, zaś pozwana dowodziła, że przedmiotowe meble zostały jej pożyczone i na życzenie powódki magazynowane. Nadto spornym między stronami było to, czy powódka posiadała tytuł prawny do mebli będących przedmiotem sporu, gdyż wedle pozwanej ich własność przysługiwała w istocie mężowi powódki, wobec czego ta nie jest legitymowana czynnie do występowania z powództwem w niniejszej sprawie.

W kontekście powyższego wskazać należy, że kwestię rozkładu ciężaru dowodu reguluje art. 6 k.c. stanowiąc, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ciężar dowodu w rozumieniu cytowanego przepisu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. W orzecznictwie wskazuje się, iż „instytucja ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa, jaki wpływ na wynik procesu ma nieudowodnienie pewnych faktów, inaczej mówiąc kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia”. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 czerwca 2013 r., I ACa 390/13). Ciężar dowodu wiąże się z obowiązkiem twierdzenia i obowiązkiem dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które mogą być stosownie do przepisu art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu, w szczególności tych, które są w sprawie sporne. Co prawda, reguła ciężaru dowodu nie może być pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie, gdyż w zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii, ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei - na pozwanym (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1969 r., II PR 313/69). To jednak należy mieć na względzie, iż ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza określonym faktom (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat). Co jest o tyle zrozumiałe, iż nie sposób obciążać określonej strony ciężarem dowodzenia wystąpienia okoliczności negatywnych (vide: wyrok SN z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 449/09).

W zaistniałej sytuacji procesowej, stosownie do reguły rozkładu ciężaru dowodów wyrażonej w art. 6 k.c., bez wątplenia to na powódce spoczywał ciężar wykazania zarówno zasadności jak i wysokości dochodzonego roszczenia. W związku z tym, spoczywał na niej ciężar wykazania za pomocą obiektywnych i wiarygodnych dowodów, iż jest właścicielką spornych mebli, że strony łączyła umowa sprzedaży i o jakiej treści, albowiem to powódka z faktu zawarcia przez strony ważnej umowy sprzedaży i nie uiszczenia przez pozwaną (według twierdzeń powódki ustalonej w kwocie 4000 zł) ceny nabycia wywodził korzystne dlań skutki prawne.

Abstrahując już nawet od tego, czy powódce faktycznie przysługiwał tytuł prawny do spornych mebli, Sąd Okręgowy uznał, iż nawet przy przyjęciu, że powódka była ich właścicielką, to i tak podzielić należało stanowisko Sądu pierwszej instancji, że strona powodowa nie sprostала ciężarowi dowodowemu wykazania zasadności wywiedzionego powództwa tak co do jego zasady jak i wysokości, co zaś skutkować musiało jego oddaleniem.

Sąd Odwoławczy miał na względzie to, iż w myśl art. 321 § 1 k.p.c. wyrażającego zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (ne eat iudex ultra petita partium). W związku z tym, sąd nie może wbrew żądaniu powoda (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.) zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze czy też zasądzić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Sąd nie może zmienić podstawy faktycznej powództwa, gdyż wówczas, przekraczając jego granice i nawet uwzględniając zasługujący na ochronę interes prawny jednej ze stron, staje się jej adwokatem, pozbawiając drugą stronę możliwości obrony swych praw. Skoro powódka twierdziła, że strony łączyła umowa sprzedaży, a pozwana okoliczności tej stanowczo przeczyła, to Sąd rozpoznając sprawę w granicach żądania pozwu był obowiązany rozważyć, czy wobec tak określonej podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia, powódka wykazała to, że strony łączyła umowa sprzedaży i o jakiej treści.

W świetle zgromadzonego i zaaferowanego przez strony materiału dowodowego, Sąd drugiej instancji doszedł do przekonania, iż strona powodowa nie naprowadziła w toku postępowania żadnego wiarygodnego dowodu, który pozwalałby bez najmniejszych wątpliwości na ustalenie, że między stronami w dniu 16 listopada 2012 r. doszło do zawarcia umowy sprzedaży mebli, tj. że w tym dniu powódka złożyła oświadczenie woli przeniesienia prawa własności przedmiotowych mebli na pozwaną, zaś pozwana złożyła wówczas oświadczenie o woli zapłaty powódce kwoty 4.000 zł tytułem ceny. Na tę okoliczność, zdaniem Sądu Okręgowego, apelująca nie przedstawiła jakiegokolwiek dowodu poza swoimi gołosłownymi twierdzeniami. Nie mogły bowiem stanowić dowodu w tym zakresie zeznania świadka K. W., gdyż ten nie był obecny przy rozmowach między stronami jakie – wedle twierdzeń pozwu – miały mieć miejsce 16 listopada 2012 r. i podczas których strony miały złożyć wymagane dla ważności umowy sprzedaży oświadczenia woli. Z kolei stanowisku powódki przeczyły zeznania pozwanej oraz jej męża A. N. (2), który zeznał, iż sporne meble zostały przez pozwaną wypożyczone od powódki, choć nie sposób nie zauważyć, iż także ten świadek nie był obecny przy rozmowie stron (k.72).

Wiarygodnym dowodem na okoliczności podawane przez powódkę, w szczególności w zakresie zawarcia ważnej umowy sprzedaży i określenia jej essentialia negotii, nie mogły również być wiadomości sms wymieniane między stronami w styczniu. Przynajmniej nie uszło uwadze Sądu Odwoławczego, iż wiadomości te mają dość lakoniczną treść i mogą być wielorako interpretowane, w związku z tym nie mogły w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości przesądzać o charakterze czynności prawnej, na podstawie której pozwana weszła w posiadanie spornych przedmiotów. Mieć przy tym należało na uwadze, że gdyby faktycznie w listopadzie 2012 r. doszło do zawarcia umowy sprzedaży podczas której strony ustaliłyby cenę nabycia mebli, to niezrozumiałym jest dlaczego pozwana miałaby w niemal 2 miesiące później pytać się powódkę o „ostateczną cenę” zakupu (k.13). Jednocześnie nie sposób było z treści tychże wiadomości wywieść wniosku, iżby pozwana zawarła w nich oświadczenie woli w przedmiocie zapłaty kwoty 4.000 zł za zakup mebli należących do powódki. Z pierwszego smsa datowanego na 7 stycznia 2013 r. wynika jedynie, że pozwana zapytała się o ostateczną cenę jaką powódką chciałaby uzyskać za bliżej nieokreśloną rzecz. Za wiadomością powódki w której ta wskazała żadaną przez nią cenę na kwotę 4.000 zł, nie uzewnętrzniło się jednak żadne oświadczenie woli pozwanej, które wskazywałoby, że wyraża zgodę na taką cenę. Z kolei z następnej wiadomości datowanej na 22 stycznia 2013 r., wobec zapytania skierowanego przez powódkę „A., powiedz kiedy możesz się ze mną rozliczyć”, pozwana odpowiedziała jedynie: „jak je sprzedam” (k.14). Także zatem z tej wiadomości sms nie sposób dojść do konstatacji, iżby zawierała ona oświadczenie pozwanej potwierdzające wolę nabycia od powódki konkretnych rzeczy (spornych mebli) za kwotę 4.000 zł.

Uwzględniając powyższe Sąd Odwoławczy uznał ostatecznie, że choć niewątpliwie pozwana weszła w posiadanie mebli należących wedle twierdzeń pozwu do powódki, to jednak stwierdzić należało, iż apelująca nie sprostала obarczającemu ją ciężarowi dowodowemu i nie wykazała, że tym tytułem prawnym jest właśnie umowa sprzedaży i

jaka była jej treść. W szczególności stwierdzić należało, że nie udowodniła ona w żaden sposób jakie konkretnie meble miałyby być objęte tą umową, nadto by pozwana zobowiązała się zapłacić na jej rzecz tytułem ceny kwotę 4.000 zł. Skoro tak, to niewątpliwie właśnie powódkę winny obciążać negatywne konsekwencje procesowe nie wywiązania się przez nią z obowiązku dowodzenia. W rezultacie Sąd drugiej instancji uznał, iż prawidłowo Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo o zapłatę z tytułu umowy sprzedaży w niniejszej sprawie, jako niewykazane co do zasady jak i co do wysokości, co zaś czyniło wywiedzioną przez powódkę apelację niezasadną.

Odnosząc się do zarzutów podniesionych w apelacji Sąd Odwoławczy pragnie podkreślić, iż nie zyskał aprobaty zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Jak stanowi przepis art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Co istotne, skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia przez sąd swobodnej oceny dowodów może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych. Jak słusznie zauważył to Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I ACa 180/08, LEX nr 468598), jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia w/w przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi w wykazywaniu, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok w sprawie (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Uwzględniając powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd ten dokonał wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go analizie a przyjęte przez siebie stanowisko szeroko uzasadnił. Brak jest podstaw do twierdzenia, iżby wnioski przezeń zawarte były nielogiczne czy sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów, nie może podważyć uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu reguł wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Istotne przy tym jest, iż apelująca nie wskazała nawet jakie zasady logiki czy doświadczenia życiowego miałyby przez Sąd Rejonowy zostać naruszone przy ocenie zgromadzonych w sprawie dowodów. W ocenie Sądu drugiej instancji wywiedziona przez powódkę apelacja ma w tym zakresie charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu Rejonowego, wobec czego twierdzenia apelującej nie mogły skutecznie podważyć zapadłego w sprawie rozstrzygnięcia.

Jedynie marginalnie Sąd Odwoławczy wskazuje, iż wbrew twierdzeniu apelującej, nie doszło w niniejszej sprawie do naruszenia art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., gdyż wniosek dowodowy strony powodowej dotyczący dopuszczenia dowodu z przesłuchania świadka N. K. na okoliczność wykazania tytułu prawnego przysługującego powódkce do spornych mebli zgłoszony na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r., był w świetle dyspozycji przepisu art. 207 § 6 k.p.c. spóźniony i w związku z tym podlegał on oddaleniu.

W myśl art. 217 § 1 k.p.c., strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Co ważne, treść regulacji zawartej w cytowanym przepisie nie może być stosowana w oderwaniu od pozostałych przepisów procesowych określających zakres i tok postępowania dowodowego, w tym przewidujących koncentrację materiału dowodowego i

terminy dla stron do zgłaszania dowodów i twierdzeń. Nie można tracić z pola widzenia tego, iż sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 217 § 2 k.p.c.). Zatem sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, za wyjątkiem przypadków wymienionych w tym przepisie, jeśli zaś wskazane wyjątki nie występują, to obowiązkiem sądu jest pominięcie spóźnionych dowodów.

Istotnym jest, iż o tym, czy dane twierdzenie lub dowód zostały zgłoszone w terminie rozstrzyga przede wszystkim treść art. 207 k.p.c., w tym w szczególności § 6 tego artykułu, w świetle którego sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Jak wskazuje się w orzecznictwie, wynikająca z art. 207 § 6 k.p.c. koncentracja materiału dowodowego wymusza pełną aktywność dowodową w wyznaczonym terminie i nie uprawnia do zgłaszania tego rodzaju wniosków w terminie późniejszym. Dzieje się tak poza wypadkami, gdy strona wykaże, iż nie mogła danego wniosku zgłosić wcześniej. Niemożność ta musi jednak mieć charakter obiektywny, nie dotyczy zatem wypadków przeoczenia określonej koncepcji obrony, możliwej do podjęcia w terminie wyznaczonym na składanie wniosków dowodowych (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 29 sierpnia 2012 r., I ACa 404/12, Lex nr 1237844; SA w Warszawie w wyroku z dnia 8 czerwca 2011 r., I ACa 472/10, LEX nr 1120137). Co warte podkreślenia, inicjatywa dowodowa stron winna być podejmowana przez każdą ze stron procesu stosownie do aktualnego stanu sprawy i w celu wykazania zasadności jej twierdzeń (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 18 kwietnia 2013 r., I ACa 325/13, LEX nr 1353912). Dopiero ustalenie przez sąd, że na dzień wniesienia pozwu strona dowodów tych nie знаła, nie były one jej dostępne, lub że względu na okoliczności sprawy potrzeba powołania tych dowodów wynikała później, sąd może dowody zgłoszone później, dopuścić. Wyjątkiem jest sytuacja, w której powołanie nowych dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy (vide: wyrok SA w Szczecinie z dnia 11 czerwca 2014 r., I ACa 269/14, Lex nr 1483836). Na gruncie zatem art. 207 § 6 k.p.c. to od oceny sądu, dokonanej w ramach tzw. systemu dyskrecjonalnej władzy sędziego, zależy przyjęcie, czy strona powołała twierdzenia lub dowód we właściwym czasie, czy też uczyniła to zbyt późno. Ocena ta winna jednak być uwarunkowana tym, czy strona mogła i z uwagi na naturalny przebieg procesu powinna była powołać twierdzenie lub dowód wcześniej ze względu na jego łączność z materiałem poprzednio zaprezentowanym (tak SA w Szczecinie w wyroku z dnia 23 lipca 2014 r., I ACa 272/14, LEX nr 1527222).

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie sposób jest przyjąć, iżby wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka N. K., zgłoszony przez stronę powodową dopiero na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 r. nie był spóźniony, w sytuacji, gdy pełnomocnik pozwanej już w sprzeciwie od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym zakwestionował fakt posiadania przez powódkę tytułu prawnego do spornych mebli, nadto stanowisko to podtrzymał w piśmie procesowym z dnia 20 marca 2014 r., co zaś winno było już wówczas wywołać po stronie powódki podjęcie inicjatywny dowodowej w tym zakresie. Nie sposób jest w ocenie Sądu Odwoławczego uznać, by w realiach tej konkretnej sprawy, zgłoszenie przedmiotowego wniosku dowodowego po blisko pół roku, gdy postępowanie dowodowe zostało w istocie zakończone, realizowało postulat koncentracji materiału dowodowego. Niezależnie od powyższego nie można tracić z pola widzenia tego, iż ranga tego dowodu nie pozwala na uznanie, iż jest to wystarczające do zmiany zaskarżonego wyroku w postulowanym w niej zakresie.

Tak argumentując Sąd Okręgowy uznał, iż zaskarżony wyrok odpowiada prawu i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki, o czym orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł w punkcie II sentencji wyroku stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Wobec oddalenia apelacji w całości, powódka jako strona przegrywająca postępowanie odwoławcze winna zwrócić pozwanej poniesione przez nią koszty tego postępowania, na które składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 300 zł – ustalone na podstawie § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz.

461 tj.) przyjmując konsekwentnie stawkę minimalną wynagrodzenia oraz granice wniosku zawartego w odpowiedzi na apelację.